

Sygn. akt III K 1359/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2014 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie III Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Grzędziński

Protokolant: sekr. sąd. Aneta Sobiepanek

z udziałem Prokuratora Iwony Biernackiej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 7 sierpnia 2013 r., 16 września 2013 r., 22 maja 2014r.

sprawy:

T. G.

ur. (...) w W., s. B. i K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 13 sierpnia 2012 roku w W. na ul. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 27 ust. 1a ustawy Prawo o Ruchu Drogowym, w ten sposób, że kierując samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas skrętu w lewo do posesji, nie ustąpił pierwszeństwa rowerowi jadącemu na wprost po drodze dla rowerów w wyniku czego potracił rowerzystę M. C. powodując naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk w postaci obrzęku, krwiaka i obtarcia naskórka podudzia prawego, nadłamania paliczka dystalnego palucha stopy prawej, stłuczenia klatki piersiowej, **tj. o czyn z art. 177 § 1 kk;**

orzeka:

I. Oskarżonego T. G. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, zaś na podstawie art. 66 § 1 kk, art. 67 § 1 kk postępowanie karne wobec oskarżonego warunkowo umarza na okres 2 (dwóch) lat próby.

II. Na podstawie art. 67 § 3 kk orzeka od oskarżonego T. G. na rzecz pokrzywdzonego M. C. nawiązkę w kwocie 3.000 (trzech tysięcy) zł.

III. Zasądza od oskarżonego kwotę 60 (sześćdziesięciu) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 1.086,40 zł (jednego tysiąca osiemdziesięciu sześciu złotych i czterdziestu groszy) tytułem pozostałych kosztów sądowych.

Sygn. akt III K 1359/12

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13 sierpnia 2012 r. ok. godz. 17:40 na skrzyżowaniu ścieżki rowerowej z dojazdem do posesji przy ul. (...) (salon (...)) w W. doszło do zderzenia pomiędzy poruszającym się rowerem M. C. a samochodem marki F. (...) o nr rej. (...), prowadzonym przez T. G.. Do wypadku doszło w następujący sposób: oskarżony T. G. jechał samochodem ul. (...) od strony Al. (...) w kierunku ul. (...). W tę samą stronę, jadąc rowerem po ścieżce rowerowej równoległej do ul. (...), poruszał się pokrzywdzony M. C.. Oskarżony zatrzymał się na wysokości ul. (...) na pasie przeznaczonym do

skrętu w lewo, a następnie po przepuszczeniu jadących z naprzeciwka samochodów oraz poruszających się ścieżką rowerową w obu kierunkach rowerów, wykonał manewr skrętu w lewo. Przecinając ścieżkę rowerową nie ustąpił jednak pierwszeństwa kierującemu rowerem pokrzywdzonemu, w wyniku czego doszło do zderzenia pojazdów w ten sposób, że rowerzysta uderzył w lewy bok samochodu. M. C. został przetransportowany karetką do szpitala.

Z opinii sądowno – lekarskiej z dnia 28 sierpnia 2012 r. wynika, że M. C. w trakcie przedmiotowego zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci obrzęku, krwiaka i otarcia naskórka podudzia prawego, nadłamania paliczka dystalnego palucha stopy prawej, a także stłuczenia klatki piersiowej, które to obrażenia spowodowały u niego rozstrój zdrowia trwający dłużej niż 7 dni w rozumieniu art. 157 § 1 kk.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k. 63, 171-172);
- zeznania świadków M. C. (k. 15, 72v, 173-174, 292), J. B. (k. 206), D. G. (1) (k. 278v);
- protokół z badania trzeźwości (k. 3, 4);
- protokół oględzin pojazdu (k. 5-6);
- protokół oględzin roweru (k. 7);
- protokół oględzin miejsca wypadku (k. 8-9)
- szkic (k. 10);
- kartę informacyjną (k. 20, 74);
- odpowiedź (k. 23-24, 26-29);
- pisma (k. 30-57);
- opinię sądowno – lekarską (k. 59, 108);
- zdjęcia (k. 75-77);
- zaświadczenie lekarskie (k. 78);
- paragon (k. 79);
- dokumentację medyczną (k. 80-82);
- materiał pogładowy (k. 83);
- karty karne (k. 87, 151, 225, 269);
- opinię biegłego A. P. (k. 113-125) wraz z ustną opinią uzupełniającą (k. 206-209);
- wydruk (k. 169).

Oskarżony **T. G.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, przy czym potwierdził, że zdarzenie miało miejsce. Wyjaśnił m.in., iż rowerzysta uderzył w niego, gdy ich pojazdy znajdowały się już poza ścieżką rowerową. Odnosząc się do okoliczności poprzedzających kolizję podał, że jechał bardzo wolno z uwagi na usterkę techniczną, polegającą na zacięciu się automatycznej skrzyni biegów na trzecim przełożeniu. Na możliwość wykonania manewru skrętu oczekiwał około pół minuty, przepuszczając kilka samochodów i rowerów. Oskarżony wyjaśnił, że nie widział jadącego rowerem pokrzywdzonego M. C. do momentu, w którym nie poczuł, iż samochód został przez

niego uderzony. Podniósł również, że sam fakt możliwości użycia tylko tego biegu jednoznacznie pokazuje, iż nie mógł ruszyć z miejsca w sposób gwałtowny. Zakwestionował także ustalenia poczynione w opinii przez biegłego, podnosząc, iż sporządzona została z użyciem innego samochodu (...) wyposażona w manualną skrzynię biegów), a wyliczenia dotyczące przypuszczalnej prędkości samochodu w momencie zderzenia zostały oparte o test wykonany na prostym odcinku drogi, przy założeniu ciągłego przyspieszania pojazdu, co zdaniem oskarżonego nie było zgodne z rzeczywistym przebiegiem przedmiotowego zdarzenia.

Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego T. G. należało uwzględnić w tej części, w której przyznał on, iż w dniu 13 sierpnia 2012 r. kierował samochodem marki F. (...) o nr rej. (...) z zablokowaną na trzecim przełożeniu automatyczną skrzynią biegów, poruszając się ulicą (...), po czym na wysokości salonu (...) przy ul. (...) doszło do kolizji z jadącym ścieżką rowerową M. C.. Ta część wyjaśnień oskarżonego jest w sprawie w zasadzie bezsporna. Wyjaśnienia oskarżonego T. G. w pozostałej części, tj. w tej, w której oskarżony nie przyznał się do winy w spowodowaniu wypadku drogowego, zdaniem Sądu nie zasługują na obdarzenie wiarą i są ukierunkowane jedynie na chęć uniknięcia odpowiedzialności. W tej części wyjaśnienia oskarżonego Sąd uznał za nieprzekonywujące i sprzeczne z dokonanymi ustaleniami faktycznymi.

Świadek **M. C.** zeznał, iż jadąc ścieżką rowerową widział samochód oskarżonego, oczekujący na możliwość wykonania skrętu na podjazd do salonu (...). Kierowca tego samochodu przepuszczał inne auta, jak również rowerzystów, wobec czego świadek był pewien, że sam również zostanie przepuszczony. Jednakże, gdy rowerzysta dojechał do skrzyżowania ścieżki rowerowej z podjazdem do salonu (...), wspomniany samochód raptownie zajechał mu drogę, w wyniku czego doszło do zderzenia. Doszło do niego na ścieżce rowerowej, nie zaś jak twierdzi oskarżony – poza nią. M. C., zgodnie z treścią swoich zeznań, zdążył się jedynie „wyłożyć”, ażeby uniknąć centralnego uderzenia. Świadek zeznał, iż poruszał się z prędkością ok. 20 km/h. Żaden obiekt nie ograniczał możliwości dostrzeżenia go przez oskarżonego kierowcę.

Zeznania te są spójne i logiczne, pokrywające się w szczególności z zeznaniami świadka D. G. co do miejsca zdarzenia, w ocenie Sądu zasługują one na obdarzenie przymiotem wiarygodności.

Świadek **J. B.** zeznał, iż widział jedynie efekty przedmiotowego zderzenia, w postaci uszkodzonego samochodu oraz leżącego roweru, nie pamięta jednak położenia pojazdów, ani innych szczegółów zdarzenia poza tym, że pokrzywdzony poruszał się o własnych siłach, potem jednak zabrała go karetka.

Zeznania tego świadka nie pozostają w sprzeczności z twierdzeniami obu uczestników zdarzenia, brak jest podstaw do ich kwestionowania.

Świadek **D. G. (1)** zeznał m.in., iż w czasie zdarzenia stał plecami do wyjazdu. Usłyszał huk i gdy odwrócił się zobaczył stojący samochód F. oraz leżącego na ziemi rowerzystę, który leżał przy drzwiach samochodu od strony kierowcy. Zeznał też, że na drzwiach od kierowcy było mocne wgniecenie i ślady na błotniku. Świadek zaznaczył, że do zdarzenia doszło na wysokości chodnika i ścieżki rowerowej.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka D. G. (1), bowiem zeznania te są spójne, logiczne, znajdują potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym, a świadek jako osoba bezstronna, nie znająca stron, nie miał powodów, aby zeznawać niezgodnie z prawdą.

Przesłuchany w charakterze biegłego **A. P. (2)** potwierdził ustalenia poczynione w złożonej uprzednio pisemnej opinii. Zaopiniował on, iż zniszczenia na karoserii samochodu oskarżonego nie korespondują z uszkodzeniami roweru, co potwierdza, że powstały one od ciała przewracającego się tuż przed zderzeniem rowerzysty, co koresponduje z treścią zeznań pokrzywdzonego M. C.. Brak śladów hamowania na asfalcie biegły wytłumaczył zbyt niskimi prędkościami obu pojazdów. Prędkość samochodu oceniona została w opinii na ok. 18-22 km/h, natomiast roweru na nie wyższą od 20 km/h. Okoliczności zdarzenia zdaniem biegłego nie obliigowały rowerzysty do wzmożenia ostrożności i ograniczenia zaufania wobec kierującego F.. Z kolei oskarżony powinien był w jego opinii upewnić się co do możliwości wykonania

bezkolizyjnego manewru skrętu, przed jego rozpoczęciem. Z uwagi na fakt, iż ścieżka rowerowa, którą poruszał się pokrzywdzony, nie była osłonięta żadnym obiektem ograniczającym oskarżonemu obserwację nadjeżdżających rowerów, należało przyjąć, iż T. G. nie rozpoznał dostatecznie uważnie sytuacji drogowej przed rozpoczęciem manewru. Biegły zakwestionował także sam fakt zgodności z prawem poruszania się przez oskarżonego niesprawnym technicznie samochodem, który dysponował jedynie jednym przełożeniem skrzyni biegów „do przodu”, wobec czego powinien być holowany lub przewożony na lawecie.

Sąd ocenił opinię biegłego jako jasną, rzetelną, w pełni wyczerpującą i spełniającą wymogi wiedzy, a tym samym stanowiącą pełnowartościowy dowód w sprawie.

Sąd oparł się także na dowodach z pozostałych dokumentów, gdyż zostały one sporządzone przez właściwe osoby, w przepisanej prawem formie i Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich autentyczności czy wiarygodności, nie czyniły tego także strony.

Artykuł 177 § 1 kk penalizuje zachowanie polegające na naruszeniu, chociażby nieumyślnym, zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym i spowodowaniu przez to nieumyślnie wypadku, w którym inna osoba odniosła obrażenia ciała określone w art. 157 § 1 kk.

Analiza odpowiednich przepisów ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym nie pozostawia żadnych wątpliwości, że normy z niej wynikające zostały bezwzględnie naruszone. Zgodnie z treścią art. 27 ust. 3 cyt. ustawy, kierujący pojazdem, przejeżdżając przez drogę dla rowerów poza jezdnią, jest obowiązany ustąpić pierwszeństwa rowerowi. Bezsprzecznym jest niezastosowanie się oskarżonego T. G. do dyspozycji owego przepisu, na co wskazuje analiza całokształtu zdarzenia. Co więcej, nawet gdyby przyjąć, iż rowerzysta nie zachowałby wymaganej prawem ostrożności, kierujący samochodem w świetle przytoczonego przepisu byłby zobowiązany do ustąpienia mu pierwszeństwa, a okoliczność ta wpłynęłaby tylko na przyczynienie się pokrzywdzonego do spowodowania wypadku, co nie wyłączałoby w dalszym ciągu winy po stronie kierowcy samochodu. Tego typu sytuacja jednakże w przedmiotowej sprawie nie zaistniała. Pierwszeństwo przejazdu miał rowerzysta i zupełnie niezrozumiale jest stanowisko procesowe oskarżonego, jakoby winę za zdarzenie ponosił pokrzywdzony, który „wpadł na samochód”. Rowerzysta jechał z prędkością administracyjnie dozwoloną w tym miejscu, tj. do 50 km/h (wątpliwe jest zresztą, a w zasadzie wykluczone, aby tym typem roweru były w stanie rozpędzić się do wyższej prędkości) i to obowiązkiem oskarżonego było ustąpić mu pierwszeństwa, a nie odwrotnie. Jednocześnie zeznania pokrzywdzonego, nadto świadka D. G. a w końcu opinia biegłego A. P. nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do miejsca zdarzenia.

W ocenie Sądu powyższe wskazuje jednoznacznie na winę oskarżonego w spowodowaniu wypadku drogowego z udziałem M. C.. Wyraźnie podkreślić wypada, że oskarżony jest kierowcą, zna lub przynajmniej powinien znać stosowne przepisy z zakresu ruchu drogowego. Treść jego wyjaśnień należy uznać za przyjętą linię obrony bądź też świadectwo nieznanomości niektórych reguł przewidzianych przez Dział II ustawy Prawo o ruchu drogowym. Swoim zachowaniem wyczerpał on wszystkie dyspozycje art. 177 § 1 kk.

Analizując czyn oskarżonego przez pryzmat przesłanek z art. 66 § 1 kk, Sąd uznał za zasadne zastosowanie dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego. Instytucja ta ma na celu likwidację konfliktu wywołanego przestępstwem i znajduje szerokie zastosowanie tam, gdzie nie ma potrzeby, ze względu na cele kary, jej wymierzania, a nawet kontynuowania postępowania karnego i doprowadzania do wyroku skazującego.

W świetle analizy materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wina oskarżonego oraz okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzą wątpliwości. Oceniając winę i stopień społecznej szkodliwości czynu oskarżonego Sąd uznał, iż nie są one znaczne. Motywem takiej oceny Sądu było to, że realne prawdopodobieństwo wystąpienia ujemnych następstw, następstw przynoszących szkodę, pociągających za sobą zgubne skutki dla społeczeństwa, jest niewielkie. Należy podkreślić, iż zaistniałe zdarzenie nie było skutkiem np. brawury, lekceważenia podstawowych reguł obowiązujących w ruchu drogowym lub jego uczestników, lecz wynikiem nieuwagi czy braku spostrzegawczości.

Jednocześnie wykluczonym było przyjęcie znikomości społecznej szkodliwości czynu, o czym zdecydował w szczególności rodzaj naruszonego przez sprawcę prawnie chronionego dobra (zdrowie M. C.).

Oskarżony nie był dotychczas karany sędownie, w związku z czym zachodzi uzasadnione przypuszczenie, iż pomimo warunkowego umorzenia postępowania nie wejdzie on ponownie w konflikt z prawem.

W ocenie Sądu warunkowe umorzenie postępowania karnego spełni wobec oskarżonego cele w zakresie wychowania i poprawy, jak również odniesie zamierzony skutek w zakresie prewencji generalnej, oraz osiągnie cele związane z kształtowaniem świadomości prawnej społeczeństwa. Zważywszy jednocześnie na umiarkowanie krytyczny stosunek oskarżonego do popełnionego przestępstwa, określenie okresu próby zgodnie z art. 67 § 1 kk na czas 2 lat w ocenie Sądu jest konieczne dla osiągnięcia celów warunkowego umorzenia postępowania.

Ponadto w pkt II wyroku Sąd orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego M. C. nawiązkę w kwocie 3.000 złotych. Zasadnym i sprawiedliwym jest wszakże, aby oskarżony chociaż w ten symboliczny sposób wynagrodził pokrzywdzonemu krzywdy i niedogodności, jakich doznał on w związku ze spowodowanym przezeń wypadkiem drogowym.

O opłatach i kosztach postępowania Sąd orzekł w myśl art. 627 kpk w zw. z art. 629 kpk i art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. Nr 27 poz. 152 z późniejszymi zmianami) uznając, że możliwości zarobkowe oskarżonego pozwalają mu na uiszczenie kosztów sądowych. Na koszty te, oprócz opłaty sądowej, złożyły się koszty postępowania przygotowawczego (k. 131), ryczałt za korespondencję w postępowaniu sądowym (20 zł), należności biegłego i świadka (k. 211 i 219).